

Ks. Krzysztof K a u c h a. *Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań współczesności europejskiej w świetle nauczania Jana Pawła II*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2008 ss. 378.

Do napisania rozprawy habilitacyjnej *Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań współczesności europejskiej w świetle nauczania Jana Pawła II* ks. dr Kaucha przygotowywał się wiele lat. Widać to po kilku artykułach wprost poświęconych wiarygodności Kościoła (*Współczesne metody uzasadniania wiarygodności Kościoła*. RT 52:2005 z. 9 s. 77-96; *Wiarygodność Kościoła*. W: *Kościół w czasach Jana Pawła II*. Red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej. Lublin: Wydawnictwo KUL, Wydawnictwo „Gaudium” 2005 s. 335-359; *Wiarygodność Kościoła i jej uzasadnianie w twórczości naukowej M. Ruseckiego*. W: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*. Red. I. S. Ledwoń, K. Kaucha, Z. Krzyszowski, J. Mastej, A. Pietrzak. Lublin: Wydawnictwo KUL 2007 s. 133-145). Pośrednio prawie wszystkie jego publikacje zmierzały do tego, gdyż na kwestię wiarygodności chrześcijaństwa katolickiego był wyczulony od dawna, a ponadto korzystał z katolickiej literatury teologicznofundamentalnej.

Nowością omawianej książki ks. Kauchy jest to, że wykazuje on wiarygodność Eklezji współczesnej, a więc dziś, za naszych dni. W dotychczasowej eklezjologii fundamentalnej wiarygodność Kościoła ukazywano w jego genezie, a więc założeniu, ustaleniu pierwotnych struktur i określeniu misji, a dalszymi jego dziejami zajmowała się historia Kościoła, natomiast aktualną działalnością – teologia pastoralna. Ks. Kaucha całą problematykę uzasadniania wiarygodności Kościoła ustawia inaczej; myślę, że w sposób nowatorski. Od „Kościoła źródłowego” oczywiście nie da się uciec – zresztą zawsze trzeba go mieć na uwadze i do niego wracać. Autor uzupełnił argumentację o aspekt historyczno-dziejowy i poszerzył o współczesny kontekst społeczny, ekonomiczny, kulturowy, polityczny, co niekiedy miało już miejsce, np. u J. B. Metza, P. Tillicha, Ch. Dawsona, L. Boffa, ale w innym znaczeniu.

Czy podjęcie takiego zadania było potrzebne i sensowne? Autor we Wstępie podaje dwie zasadnicze racje przemawiające za tym przedsięwzięciem. Są to: współczesne kontestacje Kościoła, jego natury, struktury, misji, a tym samym i jego wiarygodności oraz zeświecczona mentalność krajów euroatlantyckich, której trzeba w nowy sposób ukazywać wartości chrześcijańskie (w sposób szczegółowy autor za Janem Pawłem II przeprowadza szczegółową diagnozę współczesnych uwarunkowań w każ-

dym 2. punkcie wszystkich rozdziałów; jest to oczywiście cenne, gdyż *a contrario* wskazują na potrzebę eksponowania stosownych w danej kwestii argumentów).

Uzasadnienie problemu, łącznie z diagnozami, jest wystarczające. Na potwierdzenie tego można przytoczyć opinię ks. H. Seweryniaka, który mówił, że wielu ludzi współczesnych, w tym i katolików, bardziej fascynuje grzech popełniony przez należących do Kościoła niż jego świętość, co widać w naszych mediach. Przed II Międzynarodowym Kongresem Teologów Fundamentalnych w Lublinie (18-21 IX 2001 r.) zaproponowałem redaktorowi naczelnemu „Tygodnika Powszechnego”, ks. A. Bonieckiemu, że mógłbym w okolicach naszego kongresu napisać artykuł do jego tygodnika na temat wiarygodności chrześcijaństwa dziś. Odpowiedział: „Księżo, o tej wiarygodności wszyscy wiemy, może tak by napisać o niewiarygodności Kościoła, to by zapewne zainteresowało czytelników”. Odpowiedziałem, że w tym temacie się nie specjalizuję. K. Rahner, mówiąc o świętości i grzeszności w Kościele stwierdza, że mimo tej przywary Kościoła w *Nicejskokonstantynopolitańskim symbolu wiary* jest mowa nie o grzeszności Kościoła, lecz o jego świętości, autentyczności, tożsamości i wiarygodności. W tym duchu wybór tematu rozprawy habilitacyjnej jest „strzałem w dziesiątkę”.

Recenzowana rozprawa składa się ze Wstępu, 5 rozdziałów i Zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów oraz spisu treści, także w wersji angielskiej. Wstęp spełnia wszystkie wymogi merytoryczno-formalne (s. 7-12); posiada też przekład na język angielski.

Rozdział I (*Wiarygodność Kościoła w kontekście dziejów Europy* s. 19-63) poświęcony został wkładowi Eklezji w dzieje naszego kontynentu i jego tożsamość, nie pomijając i potknięć. W dwóch pierwszych punktach struktura wszystkich rozdziałów jest taka sama; p. 1. traktuje o wyzwaniach płynących z odpowiednich badań określonej rzeczywistości (w tym rozdziale – dziejów Europy), p. 2. zawiera diagnozę wyzwań, o czym już wspomniano, a p. 3. różni się w każdym rozdziale, gdyż poświęcony jest uzasadnieniu poszczególnych elementów wiarygodności Kościoła. W przypadku wiarygodności Eklezji na tle dziejów Europy autor podaje 3 argumenty: z bilansu obecności Kościoła w dziejach Europy, jego europotwórczego charakteru oraz rekuncyjny. Warto zwrócić uwagę na argument europotwórczy (s. 53-57), który jest oryginalny. Notabene może zastanawiać fakt, iż w żadnym z bardzo licznych opracowań nauczania Jana Pawła II poświęconego Europie nie wspomina się o nim. Ten argument motywuje wiarygodność Eklezji faktem, iż bez obecności Kościoła nie doszłoby do utworzenia Europy, oczywiście nie w sensie geograficznym, lecz kulturowym. Ks. Kaucha na poparcie tego faktu przytacza liczne przesłanki wydobyte z papieskich tekstów. W komentarzach do nich często przypomina się o chrześcijańskich korzeniach Starego Kontynentu, lecz nie prowadzi się myśli w stronę tak odważnej i cennej argumentacji.

W rozdziale II (*Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań duchowo-moralnych współczesności europejskiej* s. 65-128) autor porusza zagadnienie wartości duchowych i moralnych charakterystycznych dla chrześcijaństwa i koniecznych dla życia społecznego, narodowego i europejskiego, bez których trudno mówić o rozwoju człowieka i narodów. W paragrafie 3. prezentuje argument antropologiczno-wokatywny, metafizyczny i etyczny. Interesujący jest metafizyczny. Polega on na wykazywaniu wiary-

godności Eklezji dzięki jej wymiarowi metafizycznemu, który to wymiar ks. Kaucha trafnie szkicuje w świetle myśli Jana Pawła II. Niesłusznie utarło się przekonanie, że zagadnienia określane jako problematyka metafizyczna przynależą wyłącznie do filozofii, i że inne dyscypliny ich nie dotyczą. W takim układzie nawet Boże Objawienie nie naświetlałoby podstaw bytu. To swoisty arcyparadoks. Oczywiście trzeba strzec różnic metodologicznych między filozofią a teologią, lecz nie należy zawłaszczać fundamentu rzeczywistości. Autor recenzowanej monografii starał się przełamać utarty schemat i z zachowaniem różnic metodologicznych ukazał ścisły związek Kościoła z podstawą bytu.

Z kolei w rozdziale III (*Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań kulturowo-społecznych współczesności europejskiej* s. 129-196) analizuje uwarunkowania obecności i działalności Kościoła w Europie w kontekście życia kulturowego i społecznego, zarówno diachronicznie, jak i synchronicznie (podobnie jak i w poprzednich rozdziałach). Pokazując wpływ Kościoła na kulturę i kształtowanie życia społecznego formułuje 3 argumenty przemawiające za wiarygodnością, a mianowicie: kulturotwórczy, aksjologiczny i komunitwórczy. Najwięcej miejsca poświęcił aksjologicznemu prezentując go w dwóch aspektach: ogólnym oraz szczegółowym, czyli charakteryzując kilka wartości pod kątem uwierzytelniania Eklezji. Chodzi o prawdę, dobro, wolność, miłość i pokój. Rozważania im poświęcone są w książce szkicami argumentów: werytatywnego, bonatywnego, woluntatywnego, agapetologicznego i paksystycznego, oczywiście dzięki odwołaniu się do nauczania Jana Pawła II.

W kolejnym rozdziale (*Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań polityczno-ekonomicznych współczesności europejskiej* s. 197-241) autor podejmuje trudne problemy relacji Kościoła do spraw ekonomicznych, sprawiedliwości społeczno-ekonomicznej, biedy i ubóstwa oraz do polityki, różnych systemów i ideologii, wobec których Kościół pozostaje neutralny, ale pełni wobec nich funkcję krytyczną. Na podstawie analiz tych zagadnień ks. Kaucha formułuje 3 argumenty: prakseologiczny, z wolności religijnej oraz z projektu Kościoła co do integracji europejskiej. Argument z wolności religijnej odśladnia ścisły związek Kościoła i wolności w dziedzinie religii. Podczas, gdy współczesnej Europie bywa narzucana opinia o przeciwiństwie Kościoła i wolności, którą człowiek bardzo ceni, ks. Kaucha nawiązując do papieskiej myśli wykazuje, że to właśnie Eklezja strzeże prawdziwej wolności religijnej. Było tak wielokrotnie w dziejach Europy, jest także i dziś.

W rozdziale V (*Wiarygodność Kościoła w kontekście przyszłości Europy* s. 243-286), który zwieńcza pracę, ks. K. Kaucha próbuje uzasadnić wiarygodność Kościoła w nawiązaniu do wyzwania, jakim jest przyszłość. Jest to próba odważna, gdyż wielu świeckich proroków i przeciwników Kościoła, a nawet wrogów – nie bójmy się tego wyrażenia – przepowiada rychły zmierzch, jeśli nie wprost koniec Eklezji; wielu czarnowidzów mówi otwarcie o dekadencji chrześcijaństwa i jego przeżyciu się. Trzeba stwierdzić, że rozważania zawarte w tym rozdziale są próbą śmiałą, odważną, pełną nadziei, ale nie pozbawioną gruntownych podstaw. Właśnie w ich świetle autor ukazuje 3 argumenty uzasadniające wiarygodność Kościoła przyszłości i jego konieczność dla życia każdej osoby ludzkiej i narodów. Są to: argument sperancyjny, martyrologiczny i misyjny. Każdy z nich posiada rysy nowatorskie, oczywiście nade wszystko dzięki nauczaniu Jana Pawła II, który potrafił w jednym wyrażeniu lub

zdaniu zawrzeć cenne, „świeże” myśli, idee. Dla przykładu, przy charakterystyce argumentu misyjnego, ukazującego, że Kościół w przeszłości i dziś nigdy nie zrezygnował z działalności misyjnej w Europie i że działalność ta nie pozwala mówić o dechrystianizacji Starego Kontynentu, ks. Kaucha przypomniał słowa Papieża Polaka, że nie należy biernie czekać na wiosnę Kościoła, gdyż ona przychodzi wtedy, gdy głosi się wiarę chrześcijańską i żyje zgodnie z nią.

Całość rozprawy jest logiczna, wewnątrznie powiązana, a zatem spójna i wyczerpuje podjęte w niej zagadnienie. Autor poza trafnie określonymi wyzwaniem i poprawną diagnozą zaprezentował aż 15 argumentów częściowo własnych, oryginalnych. Może niektóre mają charakter dyskusyjny, np. z projektu Kościoła co do integracji europejskiej, ale nie to jest istotne. Jest to bowiem projekt całościowy, dający wizję uzasadniania wiarygodności Kościoła, co ma znaczenie naukotwórcze.

Pewne zastrzeżenia może budzić schematyczny plan rozprawy. Jednak stosowanie do wszystkich wyzwań współczesności jednolitych kryteriów badawczych, i to z żelazną konsekwencją, ma większe walory od stylistyki literackiej. Przy lekturze rozprawy nasunęła mi się drobna uwaga, a mianowicie czy nie lepiej byłoby każdy rozdział rozpoczynać od diagnozy, by z niej wyprowadzać wyzwania, ale obrany przez autora tok rozważań jest też uzasadniony.

Ostatnia, poważniejsza już uwaga dotyczy tytułu rozprawy: jest w nim wyrażenie „w świetle nauczania Jana Pawła II”, a wyszło raczej „według”.

W sumie monografię ks. Kauchy oceniam, ze wskazanych względów, bardzo wysoko: jest źródłowa, erudycyjna i świadczy o dojrzałości naukowej oraz twórczej inwencji jej autora. Jest godna polecenia teologom, metodologom, a także politykom.

Ks. Marian Rusecki
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL

Ks. Sławomir Zieliński. *Podmiotowy charakter apologetyki francuskiej przełomu XIX i XX stulecia*. Częstochowa 2008 ss. 557.

Tytuł rozprawy wskazuje na podstawowe zagadnienia w niej omówione, które są ważne i aktualne. W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku we Francji apologetyka i apologia chrześcijaństwa była bardzo żywotna i rozwijała się pluralistycznie. Miała charakter podmiotowy, zwracając uwagę na psychologiczne i społeczne uwarunkowania wiary czy zapotrzebowania ludzkiej natury, moralne konsekwencje wiary, jej wpływ na życie religijno-społeczne, kształtowanie i rozwój osoby ludzkiej oraz sens ludzkiego życia. Apologetyka ta rozwijała się w klimacie skrajnego racjonalizmu, naturalizmu, deizmu, a nawet ateizmu. Wymienione wcześniej trendy myślowe